

Jacek Kwaśniewski

http://jacek.kwasniewski.eu.org/strona_photography_&_fitness.html

Jak robić bezceniowe zdjęcia produktów. Instrukcja dla właścicieli sklepów internetowych i innych zainteresowanych sprzedażą swoich wyrobów w Internecie

Tekst został opublikowany w czasopiśmie PC World Zoom nr 4/2010 [zobacz](#)

To jest prostsze niż myślisz. Jaki aparat? Ustawienia aparatu. Jak przygotować miejsce do fotografowania? Jak oświetlać? Robimy zdjęcia i poprawiamy. Przykład poprawiania.

To jest prostsze niż myślisz

Przede wszystkim, wykonywanie dobrych zdjęć produktów do sprzedaży w Internecie jest proste i może to robić każdy, także nie znający się specjalnie na fotografii. Właśnie dla takich osób jest ten artykuł, czyli dla tysięcy właścicieli małych sklepów internetowych i wszystkich, którzy sprzedają w Internecie różne rzeczy, na przykład na Allegro. Macie tu instrukcję krok po kroku.

Artykuł napisałem na podstawie własnego doświadczenia. Znajomy prowadzi sklep internetowy i nie zawsze dostawcy dostarczają produkt ze zdjęciem. A firmy, które reklamują, że każde zdjęcie tak obrobiją, żeby miało białe tło, biorą po kilka złotych od sztuki. Więc pomogłem mu kupić cały sprzęt i nauczyłem jego pracownicę, aby wszystko robiła sama. Jej szkolenie zajęło mi nieco ponad godzinę. Cały sprzęt (aparat, oświetlenie i tzw. namiot bezceniowy) kosztował poniżej 1000 zł, ale można te koszty ograniczyć do minimum.

Zdjęcie sprzedawanego produktu powinno koncentrować uwagę patrzącego na samym produkcie a nie na niepotrzebnych elementach tła, które rozpraszają uwagę. Dlatego produkty sprzedawane w Internecie najlepiej pokazywać na neutralnym tle. Neutralne tło jest przeważnie białe albo w innym jednolitym kolorze. Ponadto, prezentowany produkt powinien być równo oświetlony ze wszystkich stron, aby nie rzucał cienia, który pogarsza jego widoczność.

Do robienia takich zdjęć potrzebnych jest kilka rzeczy. Po pierwsze, aparat. Może to być tani kompakt. Po drugie, potrzebne jest odpowiednie miejsce, gdzie będziemy ustawiać fotografowane produkty. Można je zrobić samemu lub kupić. Po trzecie, musimy mieć właściwe oświetlenie. I wreszcie, potrzebny będzie prosty, darmowy program komputerowy do korygowania zdjęć, jeśli tło nie wyjdzie od razu białe a kolor produktu na zdjęciu odbiega od rzeczywistego. A teraz po kolei o wszystkim.

Jaki aparat?

Właściwie każdy aparat się nadaje. Bo jeśli nawet zdjęcie nie wyjdzie idealnie, będziemy je mogli błyskawicznie poprawić w bardzo prostym programie, o którym piszę dalej. Jeśli aparat ma funkcję ręcznego ustawiania balansu bieli, to świetnie. Ręczne ustawienie balansu bieli (patrz instrukcja aparatu) powoduje, że biele wyjdą od razu na zdjęciu białe, albo prawie białe. A to się przekłada na wierne odwzorowanie pozostałych kolorów. Jeśli aparat nie ma takiej funkcji, należy ustawić funkcję balansu bieli na Auto. Jeśli aparat ma różne opcje, a wy się trochę na tym znacie, odradzam ustawiać program, który wszystko robi sam. W przypadku aparatów najprostszych lub braku wiedzy nie przejmujcie się i ustawcie pełny automat. To, czy białe tło rzeczywiście wyjdzie białe, sprawdzimy ostatecznie dopiero na monitorze

komputera. Nie polegajmy zbyt na ekranie aparatu, bo z tym bywa różnie. Ale nawet jeśli tło nie będzie idealne, poprawimy to szybko używając darmowego programu Picasa.

Ustawienia aparatu (dla tych, którzy nie ustawiają na pełny automat)

Polecam nastawienie w aparacie niskich czułości, ISO 100 lub ISO 200. Wtedy jakość zdjęć będzie wysoka. To, czy zdjęcie można zrobić z ręki, zależy głównie od tego, czy przy tej czułości zdjęcie da się zrobić szybką migawką (wolna migawka = ryzyko nieostrości). Bezpiecznie szybka migawka przy zoomie, który nie był ruszany po włączeniu aparatu to 1/40 – 1/60 sekundy. Nie radzę przesuwac zoomu do końca. Lepiej samemu przybliżyć aparat. Zoomujemy najwyżej do połowy i wówczas migawka nie powinna być dłuższa niż 1/100 sekundy.

Jak przygotować miejsce do fotografowania?

Najprościej i najtaniej jest ułożyć biały gruby papier (bristol, odwrotna strona plakatu itd.) na krześle a krzesło na stole. Papier musi leżeć na siedzeniu krzesła i spływać łagodnym łukiem na stół



Uwaga, żeby nie było ostrych załamania sztywnego papieru! Od góry papier można czymś przykleić lub obciążyć, aby się nie zsunął z krzesła. W zależności od wielkości produktu, papier musi być większy lub mniejszy. Mój znajomy robi jednak zdjęcia bardzo często i chciał mieć coś na trwałe a nie prowizorkę.

Spośród kilku możliwości wybraliśmy zakup tzw. namiotu bezcieniowego i jasnych żarówek na stojakach. Alternatywą był stolik bezcieniowy i lampy z dyfuzorami. Nawet nie wyjaśniam co to jest, bo jest bardzo drogie. Namiot bezcieniowy to składany sześcian o ścianach z białego, półprzezroczystego materiału. Na zewnątrz namiotu, blisko po jego bokach (i czasem z góry) ustawia się źródła światła. Materiał rozprasza światło dochodzące z zewnątrz i

produkt umieszczony wewnątrz namiotu jest równomiernie oświetlony. Jedna ze ścian ma otwór. Przez ten otwór wkładamy produkt i robimy zdjęcie [zdjęcie nr 2]. Namioty bezcieniowe są różnych rozmiarów, o boku od 60 cm do 150 cm. Namiot o boku 80 cm, który kupił znajomy kosztuje 85 PLN. Im większy, tym więcej światła trzeba, by go oświetlić, tym zatem większe koszty i więcej miejsca zajmuje. Kupując taki namiot powinniśmy dostać kilka teł: białe i kilka kolorowych.

Namioty bezcieniowe kupimy m.in. w sklepach reklamujących się na Allegro, w dziale fotografia / akcesoria fotograficzne / wyposażenie studia.



Jak oświetlać?

Jeśli mamy stół, krzesło i papier wygięty w łuk, trzeba tylko zadbać, żeby było kilka źródeł światła. Światło ma być koniecznie z obu stron produktu i ewentualnie z góry. Niezbyt blisko naszego stanowiska, aby zminimalizować cienie wokół produktu. Można przesłonić lampę gazą złożoną w kilka warstw dla rozproszenia ostrego światła. Cieni pewnie zupełnie nie wyeliminujemy, ale poprawimy to potem w komputerze.

Jeśli kupujemy namiot bezcieniowy, należy światło kupić razem z nim. Ze znajomym wybraliśmy rozwiązanie proste i jedno z tańszych. Kupiliśmy dwa stojaki teleskopowe, wysuwane do 230 cm (cena 42 PLN za sztukę). Na szczycie każdego umocowaliśmy oprawę na dwie żarówki (każda oprawa 39 PLN). No i cztery żarówki dające białe światło, każda o mocy znamionowej 125 Watt, odpowiedniki żarówek 600 Watt. Cena jednej – 54 PLN (patrz zdjęcia powyżej).

Cały sprzęt oświetleniowy można kupić w sklepach reklamujących się na Allegro, w dziale fotografia / akcesoria fotograficzne / wyposażenie studia. Znajomy wszystko kupił w jednym sklepie w Warszawie, bo obaj tu mieszkamy. Jest to Eltec przy ulicy Słupeckiej 4. Dobre zaopatrzenie i fachowa obsługa.

Robimy zdjęcia i poprawiamy

Zdjęcia można robić z ręki (patrz punkt ustawienia aparatu), ale najlepiej zamocować aparat na statywie i robić zdjęcia korzystając z samowyzwalacza (patrz instrukcja aparatu). Wtedy mamy gwarancję, że wyjdą nieporuszone. Nawet przy kiepskim świetle i długim czasie naświetlania. Jeśli robicie kompaktem, kupcie tani statyw do 80 PLN o wysokości po rozłożeniu 100-125 cm. Zupełnie wystarczy.

Lepiej zrobić więcej zdjęć niż mniej. Trzeba trochę popробować z różnymi ustawieniami, żeby wybrać najlepsze. I te zawsze potem stosować. Gorsze zdjęcia radzę wyrzucić przy pierwszym oglądaniu. Jeśli robimy buty, zdjęcia zapisujemy w osobnym katalogu, pt. „Buty”. W tym katalogu robimy dwa podkatalogi: „surowe” i „poprawione”.

Tło, które wydawało się na ekranie aparatu białe, często białe nie jest. Widać to na monitorze komputera. Kolor produktu też może odbiegać od rzeczywistego. Należy wtedy zdjęcie poprawić. Proponuję skorzystać z darmowego programu Picasa, który można ściągnąć ze strony <http://picasa.google.com>. Zalety tego programu: jest za darmo, jest wyjątkowo prosty w obsłudze i ma funkcje, które idealnie pasują do naszych celów.

Obecnie można ściągnąć wersję 3.6 i o niej będę pisał (jak obrabiać mając wersję wcześniejszą – patrz koniec tego punktu). Instalacja programu jest prosta. Zaraz po zainstalowaniu Picasa wyszukuje zdjęcia na naszym dysku i układa je sobie w albumy. Jeśli wśród albumów nie możemy znaleźć naszego z butami (mnie to się zdarza), klikamy napis Plik (belka na górze, po lewej stronie) a po rozwinięciu się okienka, klikamy „Otwórz plik do programu Picasa”. Otwiera się okno, szukamy naszego katalogu „Buty”, otwieramy go, potem otwieramy podkatalog „surowe”, zaznaczamy wszystkie zdjęcia (kliknij na pierwsze, potem wciśnij klawisz Shift i kliknij ostatnie) i je otwieramy. Miniaturki wszystkich zdjęć pokażą się po prawej stronie. Podwójne kliknięcie na którekolwiek otwiera je do dużych rozmiarów i możemy je wtedy poprawiać. Jeśli chcemy wrócić do widoku wszystkich, klikamy na górze po lewej stronie napis „wróć do biblioteki”

Po otwarciu zdjęcia w programie Picasa, musimy ocenić, czy tło jest wystarczająco białe a kolory produktu takie jak w rzeczywistości. Jeśli tak, nie musimy nic robić, tylko zmniejszyć zdjęcie do wymiarów potrzebnych w Internecie (800 pikseli albo 640 pikseli). Do zmniejszania służy narzędzie Eksport (na dole, po prawej stronie). Po kliknięciu na ikonę Eksport otwiera się okienko, w którym ustalamy pożądaną wielkość zdjęcia, jego jakość (wystarczy normalna lub minimum) i miejsce, gdzie pomniejszone zdjęcie zostanie zapisane. Wymiar 800 pikseli i jakość normalna dadzą plik wielkości ok. 60 kB, a zdjęcie o jakości minimum – ok. 30 kB. Jest więc bardzo mały.

Jeśli tło nie jest zupełnie białe, a tak przeważnie jest, używamy na początku narzędzia „Automatyczny kontrast” z zakładki Korekcje podstawowe. Jeśli to nie starczy, otwieramy zakładkę „Dostrajanie” i klikamy na ikonkę, nad którą jest napis „pipeta koloru achromatycznego” Cursor zamienia się na obrazek pipety i klikamy nią na tło. I jest już OK. Jeśli produkt jest za ciemny rozjaśniamy go narzędziem „Wypełnienie światłem” z zakładki Dostrajanie. Jeśli jest za jasny używamy narzędzia „Cienie” też z zakładki Dostrajanie. Jeśli kolor jest zbyt intensywny używamy narzędzia „Nasycenie” z zakładki Efekty. Można ewentualnie trochę wyostrzyć („Wyostrez” z zakładki Efekty). I to wszystko. Po korekcji zapisujemy gotowe zdjęcie przy pomocy narzędzia Eksport, opisanego poprzednio i przechodzimy do następnego.

Jeśli macie wersję programu Picasa wcześniejszą niż 3.6, nie ma tam funkcji „pipeta koloru achromatycznego”. Zamiast niej używajcie do rozbielenia tła funkcji „Najjaśniejsze miejsca” z zakładki Dostrajanie.

Przykład

Pokazuję zdjęcie produktu wykonane starym kompaktem z roku 2004, który nie ma możliwości ręcznego ustawiania balansu bieli (Sony P93). Gdy robiłem nim zdjęcia, tło na ekranie aparatu było prawie białe, choć odrobinę zielonkawe, ale na monitorze komputera okazało się bardzo kiepskie.



Poprawiłem to zdjęcie w programie Picasa. Zastosowałem po kolei następujące funkcje:

1. automatyczny kontrast
2. pipeta koloru achromatycznego
3. wypełnienie światłem
4. wyostrz

Po zastosowaniu tych funkcji (zajęło to chwilę) zdjęcie jest już dobre: kolor bucika naturalny, tło zupełnie akceptowalne.

